Nr. 125 Kraków, wtorek 3 czerwca 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 11 K.
Cena numeru pojedynczego 36 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

## Górny Śląsk przypadnie Polsce!

Agencya Havasa donosi pod datą 31 maja: Punkt widzenia rządu francuskiego w sprawie pokoju nie może uledz zmianie. Niema żadnej konieczności ustnych rokowań. **Warunki terytoryalne nie mogą uledz zmianie ani odnośnie do zagłębia Saary ani Górnego Śląska. Czterej mężowie rządów zdają się być zgodni co do tych punktów widzenia. Dlatego nie należy dawać wiary** pewnym informacyom ze źródeł amerykańskich, wedle których rządy sprzymierzone byłyby skłonne do pewnych ustępstw, zwłaszcza **w sprawie Górnego Śląska oraz dopuszczenia natychmiastowego Niemiec do Ligi Narodów.**

Te informacye wyrażają tylko osobiste zapatrywania ich autorów a nie zapatrywania miarodajnych rządów i osobistości.

## Połączenie armii polskiej z rumuńską.

**Wojenny współpracownik „Kur. Por.", omawiając połączenie armii polskiej z rumuńską, konstatuje wielkie tego znaczenie dla wojska rumuńskiego, które znajdowało się w stanie krytycznym.**

**Dla Polaków zaś to połączenie usuwa niebezpieczeństwo od strony Węgier i łączy nas z morzem Czarnem.**

**Dalej autor przypomina, że doszło do połączenia z dywizyą Żeligowskiego. Dywizya ta liczy do 5 tys. ludzi. W armii Denikina jest kilka tysięcy Polaków. Chętnie by oni przyjechali tu, do Polski, ażeby stanąć w obronie ojczyzny, lecz dotąd nie było drogi z Kaukazu do Polski.**

**W Syberyi, u Kołczaka jest oddział wojsk** polskich pułkownika Czumy, liczący pewien zastęp **doskonale uzbrojonego, wyekwipowanego i wyćwiczonego żołnierza. Mając łatwe stosunkowo dojście do morza Czarnego może byśmy łatwiej mogli i tę armię przetransportować do Polski, gdzie obecnie tak potrzebny jest każdy żołnierz.**

**Jednolity front polsko-rumuński jest te niezbędny dla nas korytarz z Polski na Wschód.**

## Unia czesko-ukraińska.

„Deutsche Volks Ztg." donosi: Prezydent rządu ukraińskiego dr. Hołubowicz otrzymał następującą depeszę iskrową od bawiącej w Pradze misyi ukraińskiej:

„Przedłożyliśmy Masarykowi nasze wnioski co do połączenia się Ukrainy zachodniej z państwem czesko-słowackiem. Rokowania trwają w dalszym ciągu. Część wojsk ukraińskich z pod Stanisławowa połączyła się z armią czeską".

Połączenie się to polega na tem, że Ukraińcy uciekając przed polskiemi wojskami, poddali się Czechom.

## Masowe aresztowania socyalistów w Jugosławii.

„Populaire" ogłasza list z Belgradu o tamtejszych stosunkach. W Serbii zapanowała najczarniejsza reakcya. 1. maja zaaresztowano w Jugosławii przeszło 2.000 socyalistów, w tem bardzo wiele kobiet. Przedłużono stan oblężenia w Bośnii i Hercegowinie. Niektórzy przywódcy znajdują się jeszcze w więzieniu, innym kazano opuścić Belgrad i internowano ich w monastyrze lub innych miejscowościach. Mimo, iż rząd ściągnął na 1 maja wielkie masy wojsk z prowincyi, nie wstrzymało to ludności od urządzenia potężnych demonstracyj w tym dniu.

Jako podniecający objaw należy podkreślić, iż w wielu wypadkach francuscy żołnierze nie chcieli wystąpić przeciw serbskim robotnikom.

## Gen. Iwaszkiewicz oddaje uznanie dzieciom i kobietom lwowskim.

Gen. Iwaszkiewicz przybył ze sztabem do Lwowa, witany entuzyastycznie przez tłumy publiczności i władze. Dziękując za powitania, oświadczył, że kłoni głowę przed dziećmi i kobietami, które broniły miasta od początku.

Po rozmowie gen. Iwaszkiewicza z inwalidami, którzy go witali, oświadczył jen. **Jędrzejewski, że otrzymał znaczniejszą liczbę morgów ziemi** do rozporządzenia i że **wkrótce zacznie akcya celem obdarowania inwalidów lwowskich.**

Gen. Iwaszkiewicza witało całe miasto, przystrojone chorągwiami. Na ulicach szpalery młodzieży, straży obywatelskiej i publiczności. Samochód generała zasypano kwiatami. Lwów całem sercem witał oswobodziciela Galicyi wschodniej. Dzienniki poświęciły mu wstępne artykuły.

## Pokój musi być podpisany.

„Morgenzeitung" donosi:

„Prez. ministrów Lloyd George, który świeżo odwiedził wojska angielskie pod Amiens, wygłosił podczas uroczystości wojskowej przemowę, w której między innemi oświadczył:

Niemcy mówią, że pokoju nie podpiszą. Na to odpowiemy im tak:

Moi Panowie! Pokój podpiszemy. A jeżeli to się nie stanie w Wersalu, to zrobimy to w Berlinie. My, naczelnicy rządów, oczywiście tam nie pójdziemy, ale wiemy, że tam pójdzie nasza armia, dlatego nie ustąpimy w żadnym punkcie. Nasz traktat pokojowy musi być Niemcom narzucony, gdyż od tego zależy przyszłość świata".

## Z głosów prasy o zjednoczeniu wojsk polskich.

Warszawski „Kuryer Poranny" pisze, komentując poddanie się gen. Dowbór-Muśnickiego naczelnemu dowództwu wojsk polskich:

...Fakt jednoczenia się armii polskiej w jednolitą organizacyę pod rozkazy Wodza Narodu, fakt zerwania z dotychczasowym niepokojącym opinię rozdziałem narodowych sił zbrojnych, fakt zespolenia się różnorodnych części składowych armii usymbolizowany w myśl ostatniego rozkazu Wodza jednolitością wężykowatej odznaki na mundurach wszystkich obrońców granic polskich, przejmie głęboką radością cały naród. Nowy to dowód, że bohater narodowy, któremu zgodna wola Ojczyzny oddała ster państwa i armii, umie nietylko odnosić świetne zwycięstwa na polach walk orężnych, ale także rozbrajać sercem wszystkie te uprzedzenia i ambicye, które wnosiły w nasze życie publiczne, w szeregi armii nawet, gorszące kwasy, rywalizacye, niesnaski i animozye".

## Na jakiej platformie odbywa się połączenie Rusinów węgierskich z Czechami?

**Czesi w zastępstwie matuszki-Rosyi.**

Dnia 22 maja zjechała do Pragi deputacya Rusinów węgierskich, w liczbie 98 osób. Witał deputacyę minister Zahradnik imieniem t. zw. „Cizineckyego uradu" (czeskiego wydziału propagandy wśród obcych), reprezentanci różnych władz, prasy, prof. **Morkowin, Rosyanin** — oraz **członkowie praskiej kolonii rosyjskiej i delegaci związku czesko-rosyjskiego.**

Podczas zwiedzania przez delegacyę ratusza przemawiał do niej wiceprez. miasta, oświadczając, iż Czesi z boleścią przypatrywali się prześladowaniom Rusinów przez Węgrów. Teraz w republice czesko-słowackiej czuć się będą oni „jak u siebie w domu". Przemowami i wiwatami na cześć „Rusi karpackiej" witano delegacyę i na uroczystem przedstawieniu „Sprzedanej narzeczonej" w „Narodnim Divadle".

Nazajutrz fetowano ich **w klubie czesko-rosyjskim.**

Wogóle kaptowanie i łapanie węgierskich Rusinów odbywało się bardzo widocznie **na wędkę moskalofilską.** Czesi występowali tu, jako najbliższa familia matuszki-Rosyi, która przygarnia do swojego kochającego łona latorośl zakarpackiej Rusi tylko z tej racyi, że **Petersburg daleko, a Praga bliżej.**

Bardzo znamiennym jest tu głos „Narodnich Listów", organu dr Kramarza. Piszą one:

„Do Pragi zawitała delegacya Karpato-Rosyan, których życzenie, by zostali przyłączeni do naszej republiki, usłyszane zostało na konferencyi pokojowej. Przez długie wieki jarzmo madziarskiego krzepiło karpackich Rosyan to przekonanie, że stanowią oni **odnogę wielkiego rosyjskiego narodu,** a w przyszłość prowadziła ich wiara, że raz przecież **zostaną złączeni ze swymi braćmi wielkorosyjskimi.**

Ucisk madziarski nie pozwalał im na czytanie książki rosyjskiej, zabraniał im pisania kirylicą, zniewalał ich do deklaracyi, w których musieli nazywać się madziarami. Wszystko naprożno. „Jesteśmy ludźmi rosyjskiej wiary" — czuli oni w swem wnętrzu, dlatego też skazani zostali w głośnym procesie marmaroskim, dlatego masowo konali podczas wojny na szubienicach lub też nosili ciernistą koronę męczenników z Thalerhofu.

**Wyhodowane w austryackiej Galicyi rusiństwo nie przyjęło się pośród karpackich Rosyan.**

To również było powodem, dlaczego po rewolucyi w Austryi **chętniej zwrócili się w stronę Czechów, niż w stronę Galicyi wschodniej** i dlatego teraz przybywają do **Pragi,** nie zaś do **Stanisławowa** (pisano przed zdobyciem Stanisławowa przez Polaków. Red. „Nap.").

**Skoro obecny chaotyczny stan Rosyi uniemożliwia im to przyłączenie się, do którego (zawsze) tęsknili (do Rosyi)** tedy życzą sobie **znaleźć schronienie w państwie, którego przyszły przyjazny stosunek do odrodzonej Rosyi** — a w odrodzenie Rosyi ci karpaccy Rosyanie wierzą niezachwianie — jest dla nich czemś oczywistem. Znajdują oni dla siebie w naszej republice możność egzystencyi zupełnie wolnej oraz **stania się jednocześnie mostem, korytarzem naturalnym między nami a Rosyą,** która po odrodzeniu swem potrzebować będzie **czeskiego handlu i przemysłu** w tym samym stopniu, w jakim **Czecho-Słowacya potrzebować będzie rosyjskich rynków zbytu, rosyjskich produktów i surowców.**

Ten podwójny cel, który wytknęli sobie karpaccy Rosyanie, przybywające do nas, stanowi podwójny powód do serdecznego powitania ich w Pradze. Witamy was ludzie, **rosyjskiej i słowiańskiej wiary, a przeto w dwójnasób nam** bratni. „Naj žije Karpatskaja Ruś".

Nie wiemy, coprawda, jak to będzie gdy ta przewidywana „odrodzona Rosya", do której tęskni organ p. Kramarza, uzna, że Rusinom zakarpackim nie potrzeba już bony czeskiej... Czy wówczas Czesi cieszyć się będą z moskalofilstwa swoich pupilków.

I jeszcze jedno: słyszeliśmy przecież jakoby różni **przywódcy ukraińscy ze wschodniej Galicyi** zabiegali w Pradze o protektoryat.

**Czy może być coś z ich strony monstrualniej bezsensownego?**

Czesi przy swoich apetytach mogą teraz dla intrygi i takim petentom schlebiać, lecz ich ideologia — toć oparcie się polityczne o **zjednoczoną Rosyę, którąby zarazem** (czego nawet w roznczuleniu nad Rusinami węgierskimi nie omieszkali wypowiedzieć) eksploatować mogli pod względem handlowym.

Pomoc polityczna i rynki zbytu od Czarnego morza po Władywostok!

# Znowu ks. Lutosławski.

## Do kryminału z kolejarzami! — Zachwiana represya. — Ks. Lutosławski śpieszy na ratunek. — Ksiądz czy kat?

Warszawskie dzienniki przynoszą nast. wiadomość:

Komisya komunikacyjna większością 12 głosów przeciwko 9-ciu uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek przejścia do porządku dziennego nad sławetnym wnioskiem enludeckiego **posła Tabaczyńskiego, wzywającym do represyi z powodu strajku warsztatów kolejowych i godzącym w Związek kolejarzy.**

Mniejszość natomiast podjęła wnioski p. Tabaczyńskiego. W imieniu tej mniejszości przemawiać ma w Sejmie **ks. Lutosławski** (zawsze on! Któżby inny!?), **który umyślnie zrobił się na jeden dzień członkiem komisyi komunikacyjnej, aby poprzeć miłe jego chrześcijańskiemu sercu represye.**

Warto się przyjrzeć tej wiadomości. Stwierdza raz jeszcze, że na czele polskiej arcyreakcyi stoi — **ksiądz...** Rzeczywiście ciekawe wiadomości. Wniosek (nagłość) o represyach dla kolejarzy Sejm uchwalił. W komisyi jednak wniosek większości nie uzyskał. Nie wiemy jeszcze dokładnie, jak tam było i kto się cofnął. Prawdopodobnie cofnęli się piastowcy, którym prawica grozi obaleniem rolnej reformy.

**Ale nie cofnął się ks. Lutosławski niezłomny.**

Wypuszczone z rąk piastowców kajdany **podnosi on**, sługa Chrystusowy, i z zapałem chce wdziać **na kolejarzy**, którzy zawinili tylko tyle, iż — strejkowali przez dzień jeden, aby uzyskać kawałek chleba dla rodziny...

**To** się nazywa działać „po chrześcijańsku". W podobny sposób ks. Lutosławski był inicyatorem i głównym bojownikiem o represye (kryminały i policya) — dla „bolszewików". W podobny też sposób uratował stan wyjątkowy, zagrożony w Sejmie.

Szczególny to ksiądz. W swej broszurze **„Hasła Rewolucyi"** (którą gorąco polecamy uwadze towarzyszy) pisze np. rzeczy następujące:

Gwałtownie atakuje równość pisząc: **„Pychą(!) owiana jest jedna z podstawowych zasad rewolucyi — że wszyscy ludzie między sobą są równi, że przeto i dobro doczesne między ludźmi po równu podzielone być powinno"** (str 11). I dalej: **„Nierówność posiadania uznaje kościół za uprawnioną"** (str. 13).

O programie rolnym, broniąc obszarników, pisze:

„Byłaby to **krzywda(!!)** dla tych, komu odbierze się ziemię bez wynagrodzenia" (str. 18).

Powiada dalej o poglądzie socyalistycznym, że są burżuje i proletaryat: **„Jest to wymysł fałszywy, przewrotny i bardzo szkodliwy** dla szczęścia ludzkiego na ziemi" (str. 20). Albowiem **„każdy robotnik** przy sprawiedliwej i roztropnej oszczędności **bardzo prędko staje się kapitalistą(!!)** — albo z oszczędności kupi sobie **grunt czy dom(!!)"** (str. 21).

Oszalały reakcyonista występuje nawet przeciwko 8-godz. dniowi pracy, uznanemu nawet przez klerykalną Radę poznańską: „Głośna dziś agitacya za 8-godz. dniem roboczym jest **oparta na fałszywem i przewrotnem wzięciu w obronę lenistwa i niesumienności ludzkiej** (str. 26).

Tak pisze **ksiądz,** który winien być heroldem sprawiedliwości na ziemi. Wszelką próbę poprawy doli ludu uważa za **śmiertelne grzechy** lenistwa, zazdrości i pychy!...

Natomiast mężnie staje **w obronie kapitalizmu i majątków ziemskich** — sam zresztą będąc obszarnikiem i właścicielem browaru...

**Osoba ks. L.** nas mało interesuje oczywiście Ale to charakterystyczne, że na czele najczarniejszej reakcyi staje u nas fanatyczny **klecha,** budowniczy **kryminałów i organizator** ochrany polskiej, **i podnosi** dzieło represyi nawet tam, gdzie **inni się cofnęli.**

Zbożna robota...

**Kat czy ksiądz?**

# Związek ziemian protestuje!

**Jak pisma warszawskie doniosą, „Związek Ziemian" złożył marszałkowi protest przeciwko reformie rolnej, gdyż ta „ogłodzi miasta". Jak są czuli ci ziemianie na cierpienia miast!..**

# W ocalonym Borysławiu.

### ŚMIERĆ GŁODOWA JUŻ W OCZY ZAGLĄDAŁA.

Korespondent bratniego „Dziennika ludowego" entuzyastycznie opisuje oswobodzenie Borysławia:

Koronę wszystkiego stanowił niespodziewany przyjazd generała Zielińskiego, wzbudzający ogólny entuzyazm. W następną środę przyjechali również nieoczekiwanie, wódz Iwaszkiewicz, generałowie: Aleksandrowicz i Haller, tudzież francuski: Schallayo.

Ozwały się syreny, dając znać ludności o przybyciu wodzów. Momentalnie zebrały się tłumy przed oknem. Generał Iwaszkiewicz, w towarzystwie wymienionych generałów, ukazał się zebranym. Przemówił doń **tow. Władysław Kobak,** komisarz rządowy jednej z gmin zagłębia, dziękując za oswobodzenie ludności i wyrażając radość z powodu widoku tak wspaniałej armii polskiej. Odpowiedział mu generał Haller.

Nadmienić muszę, iż wojsko polskie przybyło w samą porę. Dnia 15 maja bowiem wymówiono **wszystkim pracownikom posady w kopalniach** (przyczyny: chaos walutowy, brak materyałów niemożliwość eksploatacyi szybów). **Trzydzieści tysięcy robotników stało przed katastrofą utraty zarobku i śmierci głodowej.** Zagrażała ona zresztą całej ludności. Artykuły żywnościowe są już tam na wyczerpaniu. W najbliższych dniach byłby Borysław **zginął z głodu. Akcya ratunkowa już wszczęta.** Dzielny kapitan Cooper przybył do Borysławia i kieruje nią, przeznaczywszy dla zagłębia olbrzymie transporty żywnościowe. Nie należy jednak zwlekać.

# Porażka Czechów na Węgrzech.

Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Budapesztu: Komunikat wojskowy z dnia 1 czerwca ogłasza: **Wszyskie czesko-słowackie siły wojskowe od Dunaju do Hernad zostały przez nasze siły bojowe lądowe, wodne i powietrzne** na całej linii frontu pobite. Zwycięskie nasze wojska ścigają nieprzyjaciela. Wojska nasze przekroczyły linię Ipoly w całej długości. — **Wzięliśmy kilkuset jeńców, dużo armat i karabinów maszynowych, wielkie zapasy amunicyi i materyału wojennego.**

* * *

Juz komunikat wojskowy czeski z 31 maja zapowiadał poważną klęskę czeska na froncie słowackim. Donosił bowiem, że **Węgrzy rozpoczęli przy pomocy pociągów pancernych i monitorów dunajowych koncentryczny atak na całej linii Dunaju i jego dopływu Ipoly i że zdołali przekroczyć tę ostatnią rzekę i zająć miasto Parkany** (znane z bitwy Sobieskiego z Turkami) z przytoczonego powyżej komunikatu węgierskiego wynika, że front atakowy sięga znacznie dalej na północ aż po rzekę Hernad, lewobrzeżny dopływ Cisy. Jeżeli Czesi w najbliższym czasie nie zdołają przerzucić znacznych sił wojskowych na Słowaczyznę, grozi im całkowita utrata przynajmniej wschodniej środkowej części tego kraju.

# Dalsze walki.

**Front galicyjski i wołyński:** Na Wołyniu wojska nasze **zetknęły się z silnymi oddziałami bolszewickimi,** które pojawiły się **w rejonie Równa i Dubna.**

**Front poleski:** Pod Waliszczami i Seninem udaremniono próbę nieprzyjaciela sforsowania Jasiołdy i kanału Ogińskiego.

**Front litewsko-białoruski:** Na północny wschód od Bogdanowa odparto ataki bolszewickie na nasze pozycye (na linii Lida—Mołodeczno).

„Gaz. lwow." donosi **o zajęciu przez nasze wojska Brzeżan.**

Zdobycz wojenna w Stanisławowie jest ogromna. W ręce polskie wpadły magazyny z żywnością, a także pewna ilość armat. Wojska polskie posuwają się na południe od Stanisławowa.

### WSTRZYMANIE OFENZYWY.

Dzienniki dzisiejsze potwierdzają wiadomość o wstrzymaniu ofenzywy polskiej w Galicyi wschodniej. Przyłączenie się do protestu reprezentanta Francyi w Warszawie traktować należy jako obowiązek solidarności wobec innych sprzymierzeńców.

### UKRAIŃCY DĄŻĄ DO ROKOWAŃ.

„Gaz. lwow. podaje, że do kwatery gen. Hallera przybyła delegacya ukraińska dla nawiązania rokowań o zawieszenie broni i ostateczne załatwienie sporu polsko-ruskiego.

Po otrzymaniu warunków zawieszenia broni ukraińscy delegaci odjechali do swego naczelnego dowództwa 27 maja.

Przed kilku dniami przybyli do kwat. gen. Hallera również delegaci wschodniej Ukrainy w sprawie zawieszenia broni i zawarcia przymierza przeciw bolszewikom.

# KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 2 czerwca.

**TOW. ADA MARKOWSKA** została wypuszczona z więzienia dzięki interwencyi posła Żuławskiego. Największy już czas położyć kres temu pakowaniu socyalistów do więzienia pod pretekstem „bolszewizmu".

**ZEBRANIE KOMISYI KOBIECEJ P. P. S.** odbędzie się we wtorek o 7, Dunajewskiego 5.

**UDZIELANIE WIZ CZESKICH.** Od dnia [illegible] czerwca będzie udzielał wiz czeski zastępca, osobom udającym się do Czech codzień o godz. [illegible] rano do 1 popoł. w lokalu przy ul. Kanoniczej.

**NADUŻYCIA WŁADZ W POWIECIE GORLICKIM.** Tow. dr. Marek otrzymał od ministra spraw wewnętrznych odpowiedź na interpelacyę w sprawie bezprawnego aresztowania nauczyciela ludowego Mikołaja Jędrusiaka. W odpowiedzi minister pisze: „W tej sprawie winnym jest żandarm Jachym, który wbrew rozkazom starostwa dokonał aresztowania na zasadzie prowadzonego przez siebie śledztwa. Winne również jest starostwo w Gorlicach, które winno było pociągnąć do odpowiedzialności żandarma a nauczyciela Jędrusiaka natychmiast uwolnić, ew. o ile w postępowaniu Jędrusiaka widziało cechy przestępstwa, winno było oddać sprawę w ręce sędziego. Wobec powyższego polecam p. delegatowi rządu na Galicyę wytoczyć śledztwo dyscyplinarne przeciwko żandarmowi Jachymowi za przekroczenie władzy, jakoteż zwrócić uwagę na nielegalne postępowanie kierownikowi starostwa w Gorlicach.

Tak napiętnował nadużycia władz gorlickich minister.

**O MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW.** W uzupełnieniu sprawozdania z piątkowego posiedzenia Rady miejskiej podajemy, że na wstępie obrad r. tow. **Wardęga** zgłosił wniosek nagły wzywający prezydyum miasta, aby się odniosło do ministerstwa wojny, lub innych kompetentnych władz o udzielenie baraków wojskowych dla 160 bezdomnych robotników, sprowadzonych z Czech, a zatrudnionych w fabryce Zieleniewskiego.

**ZE STRYJA** piszą nam: We czwartek odbyło się wielkie zgromadzenie w „Sokole". Referował tow. Husner o sytuacyi politycznej. Uchwalono rezolucyę, witającą stanowisko Piłsudskiego orz wyrażającą uznanie posłom soc. i specyalnie tow. Moraczewskiemu. („Kuryerek" naturalnie puścił był plotkę, że ludność zwraca się przeciwko tow. Morczewskiemu).

**WYCIECZKĘ DO KOPALNI SOLI W WIELICZCE** urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. dla członków i ich rodzin w sobotę 7 czerwca po południu. Zgłoszenia i pieniądze przyjmuje do 3 czerwca włącznie p. Robak w lokalu 29. II. p. od 5—7 wieczorem.

**ZJAZD KANDYDATÓW ADWOKATURY.** W dniach 8 i 9 czerwca odbędzie się w lokalu Izby adwokackiej w Krakowie, ul. Gołębia, Zjazd kandydatów adwokatury z Małopolski przy współudziale delegatów reszty ziem Rzeczypospolitej Polskiej. Zgłoszenia przesyłać na ręce dra Sanapaty w kanc. adw. dra Ostrowskiego, Kraków, Szewska 20, do 5 czerwca b. r.

**OBRÓT POCZTOWY Z AUSTRYĄ.** Podjęty został ruch pocztowy z niemiecką Austryą. Dopuszcza się zwyczajne listy i polecone kartki pocztowe, gazety zwyczajne, próbki towarowe i zwyczajne druki.

Listy polecone i papiery handlowe są narazie niedopuszczone.

Z Austryi do Polski dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, i papiery handlowe.

**DARY AMERYKAŃSKIE DLA PORADNI CZERWONEGO KRZYŻA.** Prezes amerykańskiej misyi niesienia pomocy żydom w Polsce p. Begen przydzielił prezydyum kraj. stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie, celem dalszego rozdziału między poradnie tego stowarzyszenia w kraju **510 worków mąki, 140** beczek jadalnego bawełnianego oleju i **480** skrzyń **mleka kondensowanego.**

**CHLEB DLA CZŁONKÓW KONSUMÓW.** Od 1 czerwca będą następujące dalsze konsumy otrzymywały mąkę na chleb i do gotowania wprost z Ministerstwa aprowizacyi dla bezpośredniej sprzedaży chleba i mąki swoim członkom. 1. Konsum chrześcijańskich organizacyj robotników, 2. Krakowski konsum robotniczy, 3. Konsum Związku robotniczego, 4. Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze „Naprzód" w Podgórzu, 5. Robotnicze Stowarzyszenie „Samopomoc" w Zakrzówku, 6. Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze „Postęp" w Nowej Wsi i Łobzowie, 7. Spółka spożywcza drukarzy „Pomoc", 8. Konsum Związku gospodarczego „Zgoda" w Zakrzówku i 9. konsumy składnic towarowych Związku katolickich właścicieli realności w Dębnikach, w Półwsiu, Zwierzyńcu, w Nowej Wsi i Krowodrzy.

Magistrat wzywa członków tych konsumów, aby po chleb i mąkę od 1 czerwca zgłaszali się do swoich konsumów, a nie do piekarń sklepów rejonowych, w których dotychczas pobierali mąkę i chleb na legitymacye, oraz aby natychmiast przedłożyli w swych konsumach legitymacye poborowe do odpowiedniego ostemplowania.

**II. WIECZÓR LEONARDA BOŃCZY,** artysty teatru miejskiego im. Słowackiego, odbędzie się w „Kollegium wykładów naukowych" (Rynek gł. A—B, 39) we środę 4 czerwca o godz. 5 po południu. Bilety do nabycia codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem w kancelaryi „Kollegium".

**DOLA SUPLENTÓW.** Ministerstwo oświaty uzyskało wreszcie fundusze na polepszenie doli suplentów (według pism lwowskich), tak, że od 1 lipca br. będą mianowani profesorami wszyscy suplenci, którzy wykażą się: a) pełną kwalifikacyą, b) 3-letnią służbą nauczycielską. Od 1 września podnosi się o 100% wynagrodzenie: a) suplentom nie egzaminowanym za obowiązkowe godziny, b) nauczycielom wszelkiej kategoryi za nadsłużbowe godziny. Od 1 września gospodarze klas dostają po 1500 K rocznie.

# Żandarmerya morduje!

**Interpelacya posła tow. dra Marka:**

Z początkiem maja br. powstały w pow. grybowskim rozruchy, połączone z rabunkami.

Miejscowa żandarmerya, której użyto **do tłumienia rozruchów,** zabrała się do tej pracy w taki sposób, że **winnych i podżegaczy znaleźć nie mogła,** natomiast **zwróciła się z całą gwałtownością przeciw spokojnej ludności** pow. grybowskiego.

Niech mówią za siebie fakta:

1) W dniu 18. maja **na drodze do Bobowej przebity został na śmierć bagnetem przez żandarma włościanin miejscowy,** lat 60 liczący, za to tylko, że idąc do miasta po zakupy, **nie odrzucił na wezwanie żandarma natychmiast laski, którą się podpierał.** Żandarm kazał mu podnieść ręce do góry i wbił mu bagnet w okolicy serca tak, że człowiek ten padł trupem na miejscu.

2) **Trzech ludzi z Brzany Górnej postrzelili żandarmi,** kładąc dwóch trupem na miejscu a trzeciego raniąc ciężko. **Ludzi ci szli spokojnie** gościńcem i żadnego **udziału w rozruchach nie brali.**

3) W poszukiwaniu za winnymi **żandarmerya wpadła do mieszkania Sebastyana Krzata w Konclowej.** Mimo, że człowiek ten nie był ani w Grybowie ani przy żadnych rozruchach, **poczęto go bić** kijami tak długo, aż **zemdlał, przetrącono mu rękę, rozbito głowę kolbą** i tak poranionego zawleczono na posterunek żandarmeryi w Grybowie, gdzie zupełnie zemdlał. Torturowano go w tym celu, **ażeby wydał rzeczy rzekomo zrabowane.** Człowiek ten jest starcem 60-letnim.

4) **Żandarmerya** w pow. grybowskim **w poszukiwaniu za winnymi** rabunku chodzi od domu do domu, **robi rewizye,** zabierając nawet prowianty, **przytem biją ludzi kijami** aż do zupełnego omdlenia.

Żandarmi nie poprzestają na tem, ale **podejrzanych prowadzą na posterunek i tam wymierzają im po 25 kijów podwójnych** tj. w ten sposób, że przy jednym delikwencie stoi 2 żołnierzy i biją równocześnie, licząc razy. **Ludność mdleje pod tymi torturami.**

Zapytujemy obu pp. Ministrów:

1) czy wiadome im są te zbrodnie żandarmeryi w pow. grybowskim,

2) czy zamierzają przeprowadzić natychmiast jak najsurowsze śledztwo przeciwko winnym mordu i znęcania się nad mieszkańcami pow. grybowskiego, pociągnąć ich do surowej odpowiedzialności i o stanie sprawy udzielić wiadomość sejmowi.

# Z komisyj sejmowych.

Komisya wojskowa wysłuchała referatu w sprawie zaopatrzenia inwalidów.

Komisya miejska roztrząsała sprawę kredytu komunalnego, sprawę gwarancyi dla pożyczek miejskich oraz projekt ustawy o podatku od przyrostu na rzecz gmin miejskich.

Komisya prawnicza poleciła po referacie o przekazanej przez Sejm ustawie o lichwie przy dzierżawie łąk względnie przy sprzedaży na pniu trawy i koniczyny przewodniczącemu towarzyszowi dr Markowi, by odniósł się do dra Głąbińskiego jako przew. komisyi skarbowo-budżetowej, aby sprawę regulacyi poborów wszystkich pracowników zaboru austryackiego wnieść najprędzej na porządek obrad tejże komisyi.

Komisya rolna przyjęła projekt ustawy o zawieszeniu i rewizyi umów zawartych przez byłe rządy zaborcze w przedmiocie majątków państwowych.

Komisya ochrony pracy rozpatrywała projekt ustawy o **doraźnej pomocy dla bezrobotnych.**

Komisya aprowizacyjna rozpatrywała sprawę zniżenia cen soli i poruczyła pos. tow. Misiołkowi zebranie materyałów.

Komisya komunikacyjna w sprawie strajku kolejarzy węzła warszawskiego uchwaliła większością głosów przejść do porządku nad odnośnym wnioskiem nagłym, przyczem mniejszość zastrzegła sobie złożenie wniosku odrębnego.

* * *

W sprawozdaniu P. A. T. z piątkowego posiedzenia Sejmu pominiętą została zupełnie mowa tow. posła **Szczerkowskiego,** który w dyskusyi nad ustawą przemysłowo-handlową w sprawie kredytu dla przemysłowców i rękodzielników imieniem mniejszości zgłosił szereg poprawek do ustawy między innymi do art. 1 punkt 2.

**„Przy udzielaniu kredytu uwzględniać należy jedynie te przedsiębiorstwa, które wypełniają względem robotników obowiązki nałożone przez ustawy i dotrzymują umów, zawartych z organizacyami robotniczemi; pod tym względem kierować się należy opinią, wydaną przez inspektora pracy i organy centralne związków zawodowych".**

**Wniosek został przez większość reakcyjną odrzucony!**

# Wybory w Poznańskiem.

**Endeckie szachrajstwa.**

W Poznaniu, jak widać z nadeszłego „Gońca Wielkopolskiego", postawiono w ostatniej chwili, jako listę Nr 4, kandydatury, które wspomniany dziennik określa, jako ludowe, zalecając tę listę, jako „szczerze-polską i katolicką".

Przeciwko bezwzględności menerów endeckich występuje „Goniec Wielkopolski" w następujących słowach:

„Szachrajstwo polityczne tak się u nas rozwielmożniło, że w szerokich kołach ludzi, miłujących prawdziwie Ojczyznę, poczyna budzić wstręt.

Doszło do tego, że olbrzymia większość wyborców — partye polityczne liczą bardzo mało członków prawdziwie czynnych — bywa używana za narzędzie garstki politycznych agitatorów i **handlarzy, którzy między sobą za zielonym stolikiem urządzili przetarg na mandaty,** a aby się nimi nie dzielić, odsunęli innych — Komitet prowincyonalny zaś poszedł jednostronnie na wysługi partyi...

Lista Stronnictwa Ludowego Nr. 4 jest otwartym protestem nie tylko przeciwko dzierżącym monopol agitatorom i szachrajom politycznym, którzy na to szukają wpływów, aby módz sobie zdobyć zwolenników za pomocą rozdzielania tłustych posad, za co ci znów popierają interesa partyi i forytowanych przez nią osób, nie biorąc względu na kwalifikacye lub charakter".

Jak widzimy, taktyka endecka zaczyna przeciw sobie zwiększać niezadowolenie i śród sfer drobnomieszczańskich.

# Endecya przeciwko reformie rolnej.

Jak się dowiadujemy stanowisko prawicy sejmowej w sprawie ustawy o reformie agrarnej, opracowanej przez posła Dąbskiego jest takie, że **prawica będzie domagała się zniesienia punktu, omawiającego maksymum posiadanej ziemi.** Prawica wychodzi z założenia, iż ustawa wspomniana jako ogólna „deklaracya rolna" nie może zawierać w sobie szczegółów zasadniczych", które wyłonią się przy innych okazyach.

# „Obcokrajowcy" w Poznaniu.

Czytamy w warszawskiej „Gazecie Polskiej":

Redakcya „Wyzwolenia" pozwoliła nam wydrukować bardzo ciekawy list, który otrzymała od jednego z posłów **Klubu narodowo-Ludowego:**

Szanowna Redakcyo „Wyzwolenia".

Proszę o wydrukowanie mych słów o nadużyciach w Poznańskiem i o niestosowaniu się do nietykalności poselskiej.

Wyjechało **dwóch posłów,** wydelegowanych przez poznaniaków, w sprawie agitacyi przedwyborczej. Kiedy zajechali do Poznania, **nakazano im zwrócić się do biura obcokrajowców i zameldować się,** że przyjechali jako obcokrajowcy.

Kiedy jechali z powrotem i przyjechali do Ostrowia, wchodzi do wagonu kolejarz i zażądał biletów. Pokazano mu pasporty poselskie, ale on zażądał biletów płatnych. Kiedy mówiono, że **to wystarcza wszędzie w Polsce,** to on zażądał kategorycznie wyjścia z wagonu i zaznaczył, że jego **nie obowiązują prawa Sejmu,** bo oni spełniają prawa niemieckie.

Szanowni czytelnicy! Jeśli **posłowie królewiacy muszą się meldować w Poznańskiem, jako obcokrajowcy,** to chyba będzie musiało być takie biuro w Warszawie, dla „obcokrajowców", aby mieli możność meldować się tam posłowie poznańscy.

Poseł z Klubu Ludowo-Narodowego.

Charakterystycznem jest jednak — dodamy — że ów poseł luendecki występuje **bez podpisu** i wysyła swoją skargę... do organu P. S. L. (Tugutowców) zamiast napiętnować takie postępowanie w Sejmie.

Ale, prawda, ten skarżący się na **szykany w państwie Korfantego** jest podkomendnym tegoż Korfantego i był **odkomenderowany** przez luendecyę w sprawie agitacyi przedwyborczej! I nie dano mu nawet „listu żelaznego"?

Miłe stosunki luendecko-korfanckie.

# Intryga rosyjska działa.

W kołach politycznych i w kuluarach sejmowych obiegała pogłoska, iż stanowisko delegacyi pokojowej polskiej w Paryżu stało się od pewnego czasu znacznie utrudnione. **Ma to mieć łączność z zabiegami p. Sazonowa** oraz sprawą uznania rosyjskiego generała Kołczaka.

Nie bez pewnego z powyższym związku pozostaje wiadomość, iż przed dwoma dniami zgłosił się do Belwederu poseł francuski przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej p. Pralon i oświadczył, iż **Rzecz pospolita Francuska przyłącza się do protestu pozostałych sprzymierzeńców :Anglii i Ameryki przeciw dalszej kontrofensywie Polskiej w Galicyi Wschodniej.** Polska jak według jednej wersyi miał oświadczyć p. Pralon, nie może w tym wypadku liczyć na niezgodność poglądów Entente'y.

# Twórzmy kooperatywy.

Kooperacya nie ogranicza się tylko do wymiany artykułów spożywczych i innych, lecz jest też narzędziem wyzwolenia klasy pracującej. ‚Potężny ruch ten rozwija się w miarę, jak w klasie pracującej budzi się świadomość własnych dążeń i własnej mocy.

Kooperatyści korzystając z początku tylko ze swej siły spożywczej rozszerzyli zakres działania, czyniąc z kooperatywy światło, jaśniejące na drodze ku przyszłości.

I jakkolwiek pierwszy lepszy przechodzeń widzi jeszcze w kooperatywie tylko sklepik, gdzie można nabyć towary, to istnieje już cały szereg ludzi, którzy wiedzą doskonale, że ów ruch gospodarczy przejęty jest nawskroś ideą solidarności ludzi, którzy widzą w kooperacyi wyzwolenie ludzkości z pod przewagi martwych sił materyalnych. Rozwinięta kooperatywa daje chorym chleb i pożywienie, podtrzymuje bezrobotnego i wspiera jego rodzinę, gdy nadejdą ciężkie czasy, udziela zapomogi sierotom pozbawionym opieki.

W zamian za te usługi kooperacya nie wymaga żadnych opłat ze strony członków.

Jednak te dobrodziejstwa kooperatywy spożywczej nie powinny przesłaniać ostatecznego celu, obalenia ustroju kapitalistycznego przez zorganizowanie własnej produkcyi.

Należy przytem pamiętać, że tylko za wzrostem ogólnego uświadomienia społecznego może wzrastać istotne uświadomienie kooperatystyczne. Bez podniesienia obecnego stanu oświaty i kultury społecznej nie może być mowy o rozwoju naszej pracy społecznej, a w związku z tym i ruchu spółdzielczego.

## Z ruchu robotniczego we Francyi.

W dniach 16—18 maja odbył się w Paryżu zjazd pracowników kolejowych. O rozwoju związku kolejarzy świadczą cyfry: gdy niedawno jeszcze, bo przed kilku laty, związek liczył 80 tys. członków, obecnie liczba ta wzrosła do 300 tys. Głównym punktem porządku dziennego był kierunek, jaki ma panować w działalności związku. Starły się dwa poglądy: zwolenników **„akcyi natychmiastowej"** z jednej strony, a zwolenników dotychczasowej metody — **stopniowego wcielania** w życie **programu socyalistycznego** — z drugiej.

Obrońcy taktyki rzekomo rewolucyjnej twierdzili, że zwycięstwo, osiągnięte przez Francyę, jest kulą u nogi, paraliżującą wyzwolenie robotników. Niema innego wyjścia — mówili — prócz strajku powszechnego, który odnowi rewolucyę.

**Bidegarray,** sekretarz związku, oświadcza, że jest zwolennikiem dotychczasowej metody, która doprowadziła do tak świetnego rozwoju Związku. Federacya kolejarzy, ściśle związana z Generalną Federacyą Pracy, t. j. całą masą proletaryatu francuskiego, nie może mieć innego celu, innego ideału, aniżeli ogół robotniczy. Program nasz musi być jego programem, działalność nasza nie może być działalnością jakiejś ciasnej korporacyi, lecz musi dążyć do tego, aby koleje, źródło całego życia ekonomicznego, oddane były w służbę narodu **o ustroju socyalistycznym.**

Po dyskusyi postawiono dwa wnioski. Jeden Bidegarray'a, drugi Monmausseau'a. W głosowaniu pierwszy uzyskał 136.670 głosów, drugi — 108.538. **Zwyciężyła więc taktyka dotychczasowa związku.**

Przyjęty wniosek stwierdza wzrost potęgi Związku i osiągniętych wyników, jako to: 8-godz. dnia pracy, ustanowienia minimalnej płacy 2400 fr., komisyi rozjemczych i t. p. „Antagonizm klas, wytworzony przez system produkcyi kapitalistycznej, dodaje wniosek, nie wyklucza kontroli robotników, której organizacye robotnicze są jedynie zdolne dokonać. Zjazd stwierdza przeto, że praktyka kontroli takiej odbyć się może tylko w postaci współdziałania robotników z kapitalistami". Wniosek domaga się następnie upaństwowienia kolei, wyraża swą całkowitą zgodę z Gen. Fed. Pr., protestuje przeciw interwencyi militarnej w Rosyi, żąda amnestyi powszechnej i demobilizacyi.

Przyjęto rezolucyę dodatkową, wzywającą kolejarzy do solidarnej pracy i walki oraz do **nieustannej akcyi wychowawczej i kształcącej w celu uzdolnienia do przeobrażenia społeczeństwa i wypełnienia roli, jaka przypadnie w udziale kolejarzom w społeczeństwie dnia jutrzejszego.**

Związek cofnął 70 tys. franków, ofiarowane dotychczas dla obrony narodowej, a to dla zamanifestowania nieufności swej do obecnego rządu, wrogiego robotnikom.

## Z życia partyjnego.

**KRAKOWSKI KONSUM ROBOTNICZY** podaje do wiadomości swym członkom, że z dniem 2 czerwca wydaje chleb na legitymacye po 1 K 90 hal. za kg. Wydawanie odbywa się w następującym porządku: w poniedziałek od lit. A—D wtorek E—H, środa I—L, czwartek Ł—O, piątek P—S, sobota T—Z.

Konsum Robotniczy poszukuje również robotników szewskich na robotę nową i reperacye do swojego warsztatu.

**ZARZĄDY GRUP ZAWODOWYCH I ORGANIZACYI DZIELNICOWYCH WZYWAMY,** aby w celu rejestracyi (spisu) członków partyi przed łożyli Sekretaryatowi Rady robotniczej najdalej do dnia 15 czerwca br. spisy członków organizacyi zawodowych opłacających z wkładką zawodową równocześnie podatek partyjny.

Spisy te mają zawierać imię i nazwisko, zawód, adres i czas od którego członek opłaca podatek partyjny.

Odnośne formularze do spisów podjąć należy w Sekretaryacie Rady Robotniczej.

**Sekretaryat Rady Robotniczej.**

**SZKOŁA AGITATORÓW DLA SPRAW GMINNYCH** będzie dla towarzyszów i towarzyszek krakowskich otwartą w pierwszych dniach czerwca br. i dlatego przypominamy zarządom grup zawodowych i dzielnicowych, że w myśl uchwały Rady Robotniczej mają one najdalej do dnia 5 czerwca 1919 zgłosić kandydatów do szkoły.

**Sekretaryat Rady Robotniczej.**

**ZGROMADZENIE MŁODOCIANYCH ROBOTNIKÓW W PODGÓRZU** pl. Serkowskiego 11 odbędzie się w poniedziałek **2 czerwca** o g. 7 wieczór. Wzywa się wszystkich **mężów zaufania** fabryk i warsztatów pracy, ażeby zapowiedzieli młodocianym o tem zgromadzeniu. **Zarząd.**

**POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA 5%.** Równorzędnie z Urzędami Państwowemi i instytucyami finansowemi z dn. 21 maja b. r. rozpoczęła sprzedaż asygnat 5% Polskiej Pożyczki Państwowej Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie.

**KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek, A—B, L. 39):

Poniedziałek: red. Ludw. Skoczylas: Rygier-Nałkowska, Walewska, Mniszkówna.

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Poniedziałek: „Rzeczywistość".

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.** Poniedziałek: „Hrabia Luksemburg".



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).